GAZETA POZNANSKA.

Nro. 13.

w Srodę dnia 15. Lutego Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Dopełniaiąc woli Naywyższéy Rady Témczasowéy Xięstwa Warszawskiego, obwiesczam publiczności następuiące przepisy ku zapobieżeniu przechowywania Dezerterów, i urlopy przetrzymuiących żołnierzy, wydane, aby każdy takowe w świeżey miał pamięci, i niewystawiał się na zagrożone temiż przepisami nieprzyiemności.

RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA
Xięstwa Warszawskiego

zważaiąc, iż mnóztwo dezerterów i zbiegów tak z woyska Polskiego, teraz do pułków swych powołanych, iako też z woysk Nayiaśnieyszego Imperatora Jegomości, w kraiu tuteyszym ukrytych, znaydować się ma, w celu zapobieżenia występnemu tychże zbiegów przechowywaniu, stanowi:

1) iż przepisy kraiowe, urządzeniami Kommissyi Rządzącey, de dato 12. Marca 1807 i dekretem Królewskim de dato 14. Stycznia 1812 wskazane kary tak na przechowuiących dezerterów i urlopników, którym czas urlopu iuż wyszedł, iako też na urzędników mieyscowych, wymienionych zbiegów w gminach swych niedochodzących, stanowiące, w całey swey mocy i ostrości, wykonanemi mieć chce;

2) iż wymienione przepisy kraiowe, nietylko do dezerterów i urlopników woysk Polskich, teraz do pułków swych powołanych, stósuią się, ale nadto też kary na przechowywanie, i niedochodzenie ukrytych po gminach dezerterów i zbiegów woysk Rossyiskich rozciągaią się, i takowe przez Władze właściwe kraiowe, ściśle zastósowane bydź winny. — Przy wyprowadzeniu atoli indagacyi, o ukrycie dezerterów woysk Rossyiskich, w celu przekonania się: czyli rzeczywiście obwiniony iest winnym, lub nie, dodanym bydź ma przez władzę właściwą woyskową ieden Oficer Rossyiski, iako Delegowany, który przy indagacyi całkowitey przytomnym bydź winien.

Uchwała ninieysza, nietylko przez wszystkie gazety i dzienniki kraiowe publikowaną, ale nadto wszystkim Władzom sądowym i administracyinym przesłaną bydź ma; Władze zaś administracyine obowiązane są nietylko uchwałę niniejszą, ale nadto wyż wymienione urządzenia kraiowe, w kościołach wszystkich wyznań, po trzykroć odczytać kazać, i przez cyrkularze po Powiatach do wiadomości wszystkich mieszkańców natychmiast i bez żadney zwłoki, pod własną odpowiedzialnością podadź.

Że zaś publikacya takowa znacznego przeciągu czasu wymaga, i czas zadosyć uczynienia oneyże, zostawionym bydź musi, zaczém w tym celu, przepisy kar wyżey wymienionych, po upłynieniu dopiero czterech tygodni, od publikacyi niniejszey uchwały, zastósowanemi bydź mogą.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 21. Stycznia 1815. roku.

podpisano: *WAWRZECKI.*

Za zgodność świadczę: *Kluczewski.*

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Rozważywszy uczynione nam przez Wielkiego Xięcia Dyrektora Woyny przełożenie, że zbiegli z korpusów swoich w znaczney liczbie kantoniści nieudali się za granicę, ale się po kraiu tułaią, albo w dobrach obywatelów, zkąd ich dostawiono, ukrywaią, a do lekkomyślności takiego postępku bydź im mogła pochopem niewygoda, albo brak umundurowania, którym wzbyt trudnych okolicznościach zapobieżyć niebyło w mocy ich przełożonych, uznaliśmy słuszną i godną urzędowania naszego rzeczą, wszystkim zbiegłym do dnia dzisieyszego kantonistom winę przebaczyć, iakoż i przebaczamy, ieżeli w przeciągu czterech tygodni na mocy ninieyszego naszego pardonu powszechnego do korpusów powrócą i Kommendantom swoim meldować się będą. — Mieć chcąc, żeby po upłynieniu tego czasu od czasu publikacyi, z kantonistami zbiegłemi postąpiono było wedle rygoru praw woyskowych. — *Stanowiemy przytem, że Obywatele, ktorzyby kantonistów zbiegłych w dobrach swoich przechowywali, albo wiedząc o nich pobytowi ich u siebie pobłażali, ieżeli w przeciągu tegoż samego czasu korpusom, do których oddani byli, ich niedostawią, karze tysiąca złotych podpadną.* — Ninieyszéy uchwały ogłoszenie zwykłym przez Izby Departamentowe sposobem Wielkiemu Xięciu, Dyrektorowi Woiennemu, polecamy.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 12. Marca 1807 r.

podpisano: *Stanisław Małachowski*, Prezes.

Zgodno z Aktami: (podp. *J. Szczurowski*, S. R.

Zgodność zaświadczam: (podp.) Strzelecki.

WYPIS z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Drezdnie dnia 14. *Stycznia* 1812 *r.*

FREDERYK AUGUST, z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski etc.

Zważywszy, iż chcąc skutecznie Dezercyi wgłąb w kraiu woyska Naszego Xięstwa Warszawskiego zapobieżeć, przepis Artykułu 46. Dekretu pod d. 9. Maia 1808 r. uzupełnić potrzeba, zważywszy, iż śpieszne wykonanie przepisów dążących do zapobieżenia dezercyom koniecznie iest potrzebnym, zważywszy na koniec, iż zamiar ten drogą Administracyiną nayskuteczniey może bydź osiągnięty, na wniesienie Ministra Woyny i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu —

postanowiliśwy i stanowiemy, co następuie:

Artykuł 1. Zostawiaiąc w swoiey mocy prawo Kommissyi Rządzącéy karę Tysiąca Złotych polskich za przechowanie dezertera, i dochodzenie onéy w Sądach kryminalnych stanowiące, wymierzenie i wykonanie kar ninieyszym Dekretem wskazanych na Urzędników przekonanych o zaniedbanie śledzenia dezerterów lub Urlopników niepowracaiących na terminie wyścia urlopu, Władzom Administracyinym powierzamy.

Art. 2. Skoro w Pułku postrzeżono będzie, że żołnierz zbiegł, Pułkownik to natychmiast zameldue Generałowi kommenderuiącemu Departamentem, z którego zbieg iest rodem, Generał tam kommenderuiący wezwie niezwłocznie Prefekta, aby kazał śledzić i schwytanego przystawić do swego respectivè Pułku.

Art. 3. Takowe wezwanie odebrawszy Prefekt, winien iest natychmiast przesłać Podprefektowi właściwemu, a ten niezwłocznie wyda rozkaz do Wóyta lub Burmistrza gminy, z którey zbieg iest rodem, ażeby go śledził i schwytawszy, do nayblizszéy woyskowey kommendy odesłał; kommenda woyskowa odebrawszy zbiega, wyda przystawuiącemu kwit z wyszczególnieniem imienia, Nazwiska, lat, broni i Pułku, do którego należy zbieg przystawiony, o czém Generał kommenderuiący w Departamencie uwiadomionym przez Władze cywilne będzie.

Art. 4. Gdyby po ścisłem śledzeniu okazało się, iż zbieg nie znayduie się w gminie, natenczas Wóyt lub Burmistrz przez Podprefekta donieść o tém winien Prefektowi, który Generała kommenderuiącego w Departamencie, a ten Pułkownika uwiadomić o tém iest obowiązany.

Art. 5. Gdyby po nastąpionym śledzeniu kiedykolwiek iescze zbieg okazał się w gminie, Wóyt lub Burmistrz przytrzymać go natychmiast i stósownie do przepisów powyższego Artykułu 3go, odesłać do nayblizszéy woyskowéy kommendy powinien.

Art. 6. Gdyby z czasem dowiedzionêm było, iż zbieg podczas śledzenia był w gminie, lub późniey w gminie pokazawszy się nie został przytrzymanym i odesłanym, natenczas Generał kommenderuiący w Departamencie wezwie Prefekta o wymierzenie kary na Prezydenta, Burmistrza lub Wóyta, który zbiega niedbale śledził lub umyślnie zataił.

Ta kara za pierwszém zdarzeniem nie mnieysza iak złotych trzysta, a nie większa iak złotych sześćset, a to stósownie do stanu i możności Urzędnika bydź powinna.

Prócz tego winny Urzędnik obowiązany będzie wynadgrodzić szkodę uczynioną Pułkowi w effektach skarbowych przez zbiega zabranych. Rzetelność zaś i obrachunek tey szkody przez Radę gospodarczą podane, zaświadczą Generał kommenderuiący w Departamencie i Dyrektor Generalny Popisów.

Jeżeli Urzędnik iuż raz ukarany za niedbalstwo podobnego przewinienia powtórnie dopuści się, natenczas prócz powyższey kary, i nadgrodzenia Pułkowi, oddalonym od urzędu bydź powinien.

Jeżeli zaś pokaże się, iż powtórnie dezertera umyślnie zataił, oprócz kar Administracyinych, wyżey wymierzonych, po kary prawem Kryminalném przepisane, do Sądu oddany będzie.

Art. 7. Od ogłoszenia ninieyszego Dekretu żadne Urlopy woyskowym wydawane nie będą, tylko z obowiązkiem dla okaziciela, aby przybyszy do gminy, do którey za urlopem udać się ma prawo, natychmiast zameldował się władzy mieyscowey, przedstawił iey służący mu urlop, i o wizę onegoż prosił.

Art. 8. Również zaleconem każdemu woyskowemu będzie, aby maiąc powracać do swego korpusu, przed wyiściem z gminy, w którey bawić się miał pozwolenie zameldował się władzy mieyscowey i prosił, aby dzień, w którym chce wychodzić z gminy, był przez Urzędnika miescowego na urlopie iego zapisanym.

Art. 9. Woyskowy który bez wizy urlopu powyższemi Artykułami przepisaney powróci do korpusu, aresztem ośmiodniowym ukarany będzie.

Art. 10. W celu ułatwienia takowego porządku, Prezydent, Burmistrz lub Wóyt, oprócz ogólney Xięgi ludności Dekretem Naszym dnia 18. Stycznia 1810 roku nakazaney, utrzymywać będzie listę oddzielną przybywaiących do gminy za urlopem woyskowych i w tey zapisze dzień, w którym przybywaiący meldowali się, czas zamierzonego im urlopu, dzień, w którym oświadczyli, że chcą wychodzić z gminy.

Art. 11. Gdyby urlopnik po wyszłym terminie urlopu znaydował się iescze w gminie, a pozwolenia w niey bawienia dłuższego nieokazał, Wóyt lub Burmistrz przytrzyma go i odeśle do nayblizszey kommendy woyskowey.

Art. 12. Względem urlopnika, któryby dwa tygodnie przetrzymał urlop, Pułkownik wyżey opisanym sposobem zamelduie Generałowi kommenderuiącemu w Departamencie, a ten iako i Urzędnicy Administracyini postąpią sobie we wszystkim sposobem Artykułami 2 i 3. Dekretu ninieyszego przepisanym.

Art. 13. W tym przypadku utrzymywana lista, podług przepisu Artykułu 10. ninieyszego Dekretu, służyć będzie Wóytom, Burmistrzom lub Prezydentom do usprawiedliwienia wyiścia urlopnika z gminy.

Art. 14. Gbyby Wóyt, Burmistrz lub Prezydent niemógł udowodnić listą utrzymywać się maiącą dopełnionych przez siebie, a ninieyszym Dekretem przepisanych względem urlopnika formalności, a ten nie stanąwszy we dwa tygodnie po upłynionym terminie urlopu, był za dezertera deklarowanym; Wóyt, Burmistrz lub Prezydent zniewolonym będzie wynadgrodzić szkodę uczynioną Pułkowi w effektach skarbowych, przez urlopnika zabranych, stósownie do Artykułu 6go ninieyszego Dekretu, a gmina na mieysce niestawaiącego się wybierze losem zastępcę dla Pułku, z którego urlopnik uszedł.

Art. 15. Gbyby zaś okazało się, że Wóyt, Burmistrz lub Prezydent wiedział o ukrywaiącym się w gminie urlopniku, urlop swóy przetrzymuiącym, a takowego nie przytrzymał, w tedy podług Artykułu 6go postąpiono będzie z nim.

Art. 16. Ile razy stósownie do Artykułu 23. Dekretu Naszego 18. Stycznia 1810 roku Prezydent, Burmistrz lub Wóyt będzie w przypadku sporządzenia wywodu słownego z człowieka nowo przybyłego do gminy, i zameldowanego mu przez właściciela domu, w którym się znayduie, a niebę-

dącego w stanie złożyć przyzwoitego zaświadczenia, szczególnieysza na to baczność dana bydź ma, czyli człowiek takowy do woyska nie należy, a ieżeli się należącym do woyska bydź okaże, w tenczas iuż nie do właściwey gminy, lecz podług przepisu Artykułu 3. niniejszego Dekretu, do nayblizszey kommendy woyskowey odesłanym bydź powinien.

Art. 17. Gdy Prezydent, Wóyt lub Burmistrz w celu przekonania się, czyli człowiek obcy do gminy należącym, albo należącym do woyska, lub tylko do gatunku włoczęgów, uznał potrzebę przytrzymania lub aresztowawia onegoż, takowe przytrzymanie lub aresztowanie dłużey nad 24. godzin trwać niepowinno, i Prezydent, Wóyt lub Burmistrz po upłynieniu tego czasu postąpi sobie z człowiekiem zatrzymanym, podług przepisów do kondycyi człowieka stosownych.

Art. 18. Każdy któryby Podprefektowi, Prefektowi lub Generałowi kommenderuiącemu w Departamencie doniósł, że się znayduie w gminie zbieg lub urlopnik przetrzymuiący czas zamierzony, skoro takowy schwytany będzie, odbierze nagrody złotych sto, z funduszu kar maiących się opłacać przez Urzędników przewiniaiących.

Art. 19. Generałowie kommenderuiący w Departamentach upoważnieni są śledzić potaiemnie po wszelkich gminach, ieżeli się znayduie w nich zbieg lub urlopnik nie wracaiący, a takowego schwytawszy, wezwać Prefekta o wymierzenie kary na niedbałego lub występnego urzędnika. Gdyby zaś potrzeba zbroyney rewizyi gminy iakowey okazać się kiedy miała, takowa tylko na przedstawienie Ministra Naszego Woyny za wyraźnym Naszym dozwoleniem nastąpić może.

Art. 20. Gdy rozrządzenia w niniejszym Dekrecie zawarte są tylko uporządkowaniem dokładnieyszém przepisów Artykułu 47. Dekretu Naszego dnia 9. Maia 1808 roku, oraz Artykułu 23. Dekretu Naszego 18. Stycznia roku 1810 mieć chcemy, aby też urządzenia rozciągnione były, i do tych zbiegów lub urlopników, którzy dotąd po gminach znayduią się.

Art. 21. Kary pieniężne tak od prywatnych, iako i urzędników w skutku niniejszego Dekretu ściągane do Kass publicznych Powiatowych wpływać będą, zapłata iednak za effekta zbiegłego za pośrednictwem Prefekta lub Podprefekta do Pułków oddawana bydź ma prosto i przed wpłynieniem oney do Kassy Powiatowey.

Dopełnienie niniejszey Naszey Woli i umieszczenie w Dzienniku Praw Ministrom Naszym Xięsttwa Warszawskiego w czém do którego należy, zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST,
przez Króla.
Minister Sekretarz Stanu,
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:
Prezes Rady Ministrów,
(podp.) *Stanisław Potocki.*
Sekretarz Rady Ministrów,
(podp.) *Stan. Grabowski.*

(L. S.)

Zgodno z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu,
Stan. Breza.

Zgodność zaświadczam:
(podp.)
Minister Spraw Wewnętrznych,
J. Łuszczewski.
Cieciszowski, L. S. G.

Zalecam szczególniey WW. Podprefektom, JPP. Burmistrzom i Woytom baczne dopilnowanię skutku powyższych urządzeń pod odpowiedzialnością.

Poznań dnia 2. Lutego 1815 r.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, Lekszycki.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Kommunikowany mi przez JW. Generał-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego wyciąg z Rozkazu dziennego, przez JW. Naczelnego Wodza Generała Feldmarszałka, Hrabię *Barclay de Tolli*, dnia 4. Stycznia r. b. do woyska wydanego, następuiącey osnowy:

„Doszło do wiadomości mojey, że żołnierze z przyczyny nieodbierania niekiedy w swoim czasie „z Magazynów żywności, pobieraią takową od mieszkańców; za odebraniem zaś z Magazynów, „mieszkańcom iey niezwracaią. — Z tego powodu naysurowiey zaleca się w tym przypadku, „gdyby żołnierze przez mieszkańców żywieni byli, żeby powracali im w zupełności żywność „z Magazynu odebraną, co powinno bydź wyrażonem w zaświadczeniach, wydawanych przez „Woytów o dobrym obchodzeniu się na kwaterach, które zwyczaynie od pułków, miesięcznie „do dywizyinych Kommendantów przesyłane bywaią, ci zaś przedstawiaią one przy rapportach „swych zdawane Dowódzcom korpusów, z wyrażeniem: ieżeliby iakie do półku którego „zachodziły pretensye, a ci mnie o tém donoszą."

podaię, stosownie do wezwania przez JW. Obłastnego Naczelnika, do powszechney wiadomości i zastósowania się.

Poznań dnia 3. Lutego 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Zą Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy dnia 7. Lutego.

W dniu 4tym b. m., odprawiło się w salach redutowych publiczne otwarcie szkoły drammatyczney teatru narodowego, w obecności JO. Xiążęcia Jmci *Lubeckiego*, Dyryguiącego Ministerium spraw wewnętrznych, JW. Radzcy Stanu *Staszica*, Prezesa Towarzystwa Królewskiego Warszaw. przyiaciół nauk, Radzcy Dyrekcyi i Zastępcy Dyrektora Edukacyi publiczney, JW. Prefekta departamentu Warszawskiego, Dyrekcyi Rządowey teatru narodowego, wielu znakomitych osób i licznego zgromadzenia. Wielmożny *Lipiński*, Prezes wspomnioney Dyrekcyi, zagaił posiedzenie mową.

Po mowie Wgo Prezesa, zabrał głos teraźnieyszy Dyrektor teatru narodowego, Wżny *Ludwik Osiński.*

Ukończyło otwarcie szkoły drammatyczney przeczytanie, przez Sekretarza Dyrekcyi, programatu nauk, w teyże szkole dawadź się maiących, umieszczonego iuż dawniey w gazetach Warszawskich.

Z Petersburga d. 2. Stycznia d. s.

Gazeta Petersburgska Senacka, pod dniem 2gim Stycznia umieściła następuiący:

Wypis z Dziennika powszechnego zebrania Rady Państwa, dnia 16go Listopada, przeszłego 1814 roku.

„Rada Państwa, na powszechném zebraniu słuchała dziennika połączonych departamentów praw i ekonomiki Państwa, na przełożenie Ministra spraw wewnętrznych, o pozwolenie handluiącym włościanom, wydawać i brać wexle; a znayduiąc postanowienie połączonych departamentów w tey mierze, ze słusznością zgodnem, *przez opinią postanawia:* handluiącym włościanom, równie skarbowym iak i obywatelskim, dozwolić brać na własne imiona wexle i przelewać ie innym, ale bez powrotu na siebie; na siebie zaś wydawać wexlów niepozwolić."

Ostatnie wiadomości, któreśmy prosto z *Wiednia* otrzymali, są nayprzyiemnieysze. Podług tych, wiary godnych wiadomości, można się spodziewać, iż dzieło Kongressu z powszechnem ukontentowaniem wkrótce ukończonem zostanie.

W Monitorze pod dniem 20tym Grudnia, umiasczono list z *Wiednia*, wyięty z gazety Angielskiey Morning Chronicle, a pisany iakoby przez Oficera Rossyiskiego. List ten sprawił w tuteyszey Publiczności nieiakie wrażenie, a nawet i my sami, pókiśmy niemogli go widzić, mieliśmy przynaymniey za coś ważnieyszego, niż znaleźliśmy w rzeczy samey. Po przeczytaniu pierwszych pięciu wierszy, wnieśliśmy zaraz, że ten list

mylnie iest przypisany Rossyiskiemu oficerowi. Jest to owoc piora, zaprzedanego oppozycyi Angielskiey. Zaczyna się od wyrzutów na Lorda *Castlereagh*, rozprawia potém długo o udzielności królestwa Polskiego, a z nay większem, iakie tylko Członek oppozycyiny, nie zaś Rossyiski Oficer, mieć może nieuszanowaniem dla Xięcia Regenta, zapewnia, iż *Hannower wyniesiony został na stopień królestwa, iedynie tylko dla dogodzenia miłości własney i dumie tego Xięcia.* W dalszym ciągu Pisarz tego listu, królestwo Belgickie nazywa *niesczęsnym płodem*, nie wierząc, albo raczey, niechcąc wierzyć, że ten *płód niesczęsny* odkrył dla *Anglii* nowe i nader korzystne drogi, dla wprowadzania na ląd stały swoich rękodzieł, zaręcza, że Xiążę *Metternich* chce rzucić oziębłość między *Rossyą* i *Anglią*: a to, żeby tem łacniey na swoię stronę Angielskich przychylić Ministrów; zapewnia, że narody północne *stanowią waleczną część Europeyskich ludów;* w końcu przyznaie się do prawdy (którey chętnie wierzymy), że on nic nie może powiedzieć rzetelnego o skutkach teraźnieyszych wielkich układów. Ale nie koniec tego: *mniemany* ten Rossyiski Oficer, krytykuie iescze samą powierzchowność Ministrów Angielskich, mówi: że są *niezręczni*, *odrażaiący* i (co za niesczęście dla dobra ludów!) zgoła w sobie niemaią — *wdzięków*.

List ten, podług zapewnienia tłómacza Angielskiego, Pana *Tobiasa*, *przysłany był anonime.* Chociaż ród *Anonimów* iest niezliczony i odbiera zupełnie podobieństwo domysłów, iednakże przyznać należy, że styl tłómacza w nocie iego — ma bardzo wielkie, może to bydź *przypadkiem* — podobieństwo do stylu autora. — Ale dosyć o tym liście, który na tych tylko może zrobić iakieś wrażenie, dla których albo zupełnie obcy iest duch i styl oppozycyi Angielskiey, albo którzy dotąd iescze zostaią w obłąkaniu, iż o czynnościach Kongressu, prócz *urzędowych*, można iescze iakieykolwiek pewności mieć doniesienia. Z naszey strony, dla honoru Oficerów Rossyiskich w *Wiedniu* bawiących, powtarzamy zaręczenie nasze, iż żaden z nich nienależał do tego listu.

Z Wiednia d. 30. Stycznia.

Dzień przedonegdayszy, 28my m. b., pisze Korresp. Hamburgski, miany był za nader ważny, a w toku wypadków za ostatecznie stanowiący. Dnia tego odbyły się dwie wielkie konferencye. Nic atoli z nich niewiadomo, prócz tego, że ostatnią deklaracyą Austryacką, na tey oddaną konferencyi, Ministrowie Pruscy wzięli ad referendum.

Dnia 12. Lutego, iako w dzień urodzin naszego Monarchy, spodziewaią się pewney deklaracyi względem interessów kongressowych, których ukończenie zdaie się bydź bardzo bliskiém.

Dnia 3. Lutego.

Dnia 1. t. m. przybył tu Xiążę *Wellington*, umocowany Minister *W. Brytanii* przy dworze Francuzkim.

Mowa Xiędza *Zeignelius*, którą miał na obchodzie żałobnym za *Ludwika XVI.*, a którą pewnemu znakomitemu urzędnikowi Francuzkiemu przypisuią, brzmi w istotney treści iak następuie: „Od 14 wieków istniała Monarchia w pośród *Europy*. Rząd iey był mądry; kwitnęły pod nią sztuki i umieiętności; zastępy iey były liczne i wprawne; trzy rzędy twierdz broniły iey granic; wszędzie miała sprzymierzeńców i przyiaciół; alić skruszonem zostało berło iey Królów, i obalonym gmach, który tyle przetrwał wieków. Od lat 60 była *Francya* niejako średnim punktem niewiernych. Bezbożni spiknęli się w swych układach na obalenie rządów Jezusa Chrystusa. Usiłowali oni rozciągnąć nieprawości swe aż do kresów *Europy*, i poświęcić świat swym zwodniczym naukom; lecz zaledwo pokusili się obalaniem ołtarzów, aliści wzruszyły się trony, dla nauczenia nas,

iż państwa tylko przez religią się utrzymuią. Jak tylko religia przestaie bydź hamulcem, puszczaią się ludzie na bezdroża swych namiętności; straszliwa zepsutość ogarnia ich umysły, a Narodom przewodzą owi śmiałkowie, którzy, iak mówi *Piotr S.*, panuią nad ludami i obiecuią im wolność, gdy tym czasem sami są niewolnikami zepsutości. Zgon *Ludwika XVI.* był zgonem Sprawiedliwego. Tak wierny, iako też oburzony poddany, przerażony był świętością iego ofiary. Uwielbiaią oni w iego Królewskich cnotach i w iego zgonie, ów charakter, którym Bóg znamienuie powołanych do wypełniania swych wiekuistych zamiarów. *Ludwik* stał się ofiarą miłości dla swego ludu, wedle przykładu swego boskiego Mistrza, który podał się sam na ofiarę za grzeszników. Mocarstwo, wystawione na namiętności ludzi, zbliża się do swoiego upadku. Sama tylko ręka opatrzności sławę i trwałość państw zabezpieczyć może. Dumni polubiciele nowości! od lat 20 powierzył wam Bóg państwo Francuzkie; cóżeście z nim zrobili? poobalaliście iego dawne urządzenia; zniszczyliście wszelki szacunek ku Bogu i iego świątyniom; wydaliście na ofiarę Króla *Francyi* i zagroziliście wszystkich Królów ziemi; budowaliście wasze dzieło 20 razy, i tyleżkrotnie znowuście ie burzyli; okryliście *Francyą* i całą *Europę* żałobą i poświęciliście naypięknieysze woyska, których *Francya* iescze rzewnie opłakuie. Aleć Opatrzność — położyła kres waszym namiętnościom.

Zmieni się cała postać *Europy;* ofiara i modły królewskiego męczennika wzruszyły nareszcie Pana. — Wznosi się *Europa* iak gdyby iedyny człowiek. Nadprzyrodzone czucie zdaie się wszytkie iednoczyć ludy. Jakaż opieka ocali *Francyą?* — *Ludwik* czuwa nad iey losem, a opatrzność dyktuie owe pamiętne oświadczenie: „Sprzymierzeńcy szanuią *Francyą.* Uzbroiona *Europa* wzywa ią o pokóy." Tak się wyrażaią synowie Cesarzów i Królów na czele swych zastępów. O iakichże ɩ tkliwych dowodów iesteśmy świadkami! Ten starożytny gmach okryty iest kirem. Mocarze świata, synowie Cezarów, Posłańce *Europy*, Panie Chrześciańskie, lud nieprzeliczony, przytomni są temu wspaniałemu obrzędowi. Ten hołd powszechny wprawia nas w powątpiewanie, czyli modlić się iescze za *Ludwika*, lub wołać do niego winniśmy, dziękuiąc Bogu za sławę, którą cnoty iego nagrodził. Synu *Ludwika* świętego, któryś się uniósł do niebios, któryś umarł za twoich poddanych i za religią, modły twoie poiednały znowu *Europę*. Dokonay twego dzieła! Nauczay ludy, ażeby się bały Pana, i Panów ziemi, ażeby wedle iego świętych ustaw rządzili; oddal od nas klęski i zgrozy woyny! Obyć przyszło do skutku wielkie dzieło odrodzenia i przywrócenia pokoiu w *Europie*, ażeby ludy na zawsze wychwalały Boga miłosierdzia." (Korr. Ham.)

Z Stutgardu d. 25. Stycznia.

Oto iest pamiętny układ zasadnych rysów nowey Konstytucyi stanów Królestwa Wirtembergskiego.

Reprezentacya stanów Królestwa składa się:

A. Co do zbioru osob. 1) Z członków maiących mieysce i głos: *a*) z czterech dziedzicznych urzędników koronnych; *b*) z rodzin byłych bezpośrednich Xięstw i Hrabstw Rzeszy, do których położonych w państwie Niemieckiém posiadłości przywiązane były głosy seymowe; *c*) z Xiążąt, Hrabiów i szlachty, posiadaiących dobra w Królestwie Wirtembergskiém, którym Król mieysce i głos nadaie; *d*) z Kanclerza uniwersytetu Tübingskiego i naystarszego generalnego Superintendenta; *e*) z Katolickich Biskupów Królestwa, a tymczasowo z generalnego Wikarego w *Ellwangen* Biskupa *Tempe*, Xięcia *Hohenlohe*, i naystarszego urzędem Dziekana. 2) Z obranych członków: *a*) Wszyscy niemaiący własnych głosów

posiadacze dóbr w Królestwie, szlachta, mieszczanie i włościanie, których grunta przynoszą 200 Złotych rocznego dochodu, ukończywszy rok 25ty, są obiorcami, i wybieraią iednego Reprezentanta w każdym okręgu, pod przewodem Królewskiego Oberamtmana; *b*) Miasta zasczycone atrybucyą „Dobre" wysełaią iednego Deputowanego do zgromadzenia stanów. Obieralnymi są wszyscy poddani, i posiadaiący prawo obywatelstwa w Królestwie, iakiego bądź stanu, po ukończonym 30tym roku; także urzędnicy królewscy, wyiąwszy posiadaiących urzędy duchowne i lekarskie, na ile stósunki ich służby tego niedozwalaią.

B. Zgromadzenie stanów. Stany niezbieraią się inaczey, iak tylko zwołane przez Króla, który wydaie bezpośrednio listy zwołuiące do Xiążąt i Hrabiów; innych Reprezentantów zwołuie Minister Spraw Wewnętrznych okólnemi odezwami. Zgromadzenie stanów zwoływane będzie od Króla co trzy lata na dzień 1. Lutego, ieżeliby nagłe okoliczności zmiany nie wymagały. Król ie rozpuscza, odracza, lub rozwięzuie, tak iż zupełnie nowy wybor Deputowanych ma mieysce. Żadne zgromadzenie stanów nie trwa nad 6 tygodni. Wybrani Reprezentanci wychodzą co trzy lata w połowie, a liczba ich uzupełnia się nowym wyborem. Wychodzący mogą bydź na nowo obierani. Wszelkie żebranie stanów bez Królewskiego zwołania, wszelkie dłuższe bawienie się iego po nastąpionem rozpusczeniu lub odroczeniu, iest zabronionem.

C. Urządzenie wewnętrznego składu. Prezesem zgromadzenia stanów iest dziedziczny Marszałek państwa. W niebytności iego, lub innych przeszkodnych wypadkach, iest zastępowanym przez naystarszego członka domu Xięstwa *Hohenlohe.* Prezesowi przydaie zgromadzenie stanów do boku wybranego z pomiędzy siebie członka, biegłego w prawnictwie. Jest on Wice-Prezesem, a w przypadku wyiścia z grona, obiera Zgromadzenie innego z pośród siebie. Sekretarzów wybiera zgromadzenie stanów z pomiędzy siebie. Na każdem posiedzeniu mogą bydź nowi obrani, lub też dawni potwierdzeni. (Dalszy ciąg następnie.)

Z Bruxeli dnia 2. Lutego.

Dzień wczorayszy stanowić będzie nazawsze epokę w dzieiach Belgickich; w tym to dniu roku zeszłego wybawioną została *Bruxelia* od naystraszliwszey tyranii. Przez lat 20 ięczeliśmy pod żelazną rózgą kilku rewolucyonistów w czerwonych czapkach i ze zbroczonemi we krwi rękoma, a naostatek pod iarzmem korsykanina. Uroczystość wczorayasza ogłoszoną była biciem w dzwony i gromem dział. Spiewane było *Te Deum* i odbyła się wielka parada, na którey znaydowały się także Hannowerskie huzary, Kongrawska artyllerya i t. d.

Od dnia 1. tego miesiąca wychodzi dziennik Belgicki ze lwem Niderlandzkim i dewizą: W i e d n o ś c i s i ł a. Postawa lwa wyobraża mappę połączonych Niderlandów; lew wspięty, obrócony iest grzbietem ku zachodowi; około zakręconego ogona, stoią słowa: M e r d u n o r d; iezioro Zuydersee wyobrażone iest na uchu, *Holandya* na grzywie, *Fryzya* i *Gryninga* na głowie, *Issel* na wysczenionym ozorze, *Utrecht*, *Znetphon*, *Antwerpią*, *Brabant* widać na piersiach, *Mechel* i *Mastricht* na prawey przedniey łapie, *Namur* i *Luxenburg* na lewey, *Flandryą*, *Hennegau*, *Artois* na grzbiecie. Na zadnich łapach niemasz żadnego napisu.

Z Alikante dnia 7. Stycznia.

Handel iest tu w naywiększey trwodze. Minister woyny doniósł urzędownie o zerwaniu z Algierem, i niestety niewyszły iescze żadne okręty na morze, dla zasłonienia nas przeciw rabusiom Algierskim.

Dodatek.

DODATEK
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 13.

Z Poznania dnia 7. Lutego.

JW. Generał dywizyi *Kosiński*, przysłał nam następuiące pismo do umieszczenia:

Do Redakcyi Pamiętnika Warszawskiego.

Przezorna delikatność Redakcyi Pamiętnika Warszawskiego wyłączaiąc ze zbioru materyałów do tego peryodyczn ego dzieła bezimienne *recenzye*, tym mocniey zapewnić zdaie się, iż pod żadnym warunkiem pisma uszczypliwe, mieysca w nim nieznaydą. Stémwszystkiem umieszczony w numerze 2gim Pamiętnika na karcie 218. *Wypis z listu*, którego tok poufały między dwoma, *żadnego powszechnego nieobeymuie interessu*, niczego nieuczy, niebawi, zdaie się niemieć innego celu, iak podać w ohydę mniemany móy *anti-liberalny* sposób myślenia i obwinić o zbrodnię obrażoney ludzkości, twierdząc, iż w *pisemku* moim znayduie się — *wywod szkodliwości, iaka z zniesienia poddaństwa w Polszcze ma wypływać.*

Czyli nieumieiętność ięzyka piszącego list, który zdaie się być cudzoziemcem; czy nieznaiomość moiego pisma, lub inne iakie pobudki dały powód do ogłoszenia przez Pamiętnik za moie, zdania, które mnie i moiemu pismu zupełnie iest obcym, mam prawo spodziewać się, że Redakcya Pamiętnika umieszczaiąc ninieyszą odezwę w numerze następuiącym, tąż samą drogą zechce wyprowadzić z błędu swych czytelników, a dla przekonania Redakcyi, że niezasłużyłem na zarzut tak dotkliwy, iakim mnie wypis z listu obraża, przyłączam *to pisemko drukowane w Poznaniu*, któremu ia dałem napis: — Uwagi nad myślami do polepszenia bytu włościan w Polszcze.

Powodowany ostrzeżeniem JO. Xcia Jmci *Czartoryskiego* w odezwie dnia 31. Sierpnia 1814 r., *„iż póty nas Europa o nałogi anarchiczne i winy obrażoney ludzkości oskarżać nieprzestanie"*, póki stan wieśniaczy z nędzy dźwigniętym niebędzie, poświęciłem pierwsze moiego pisma stronice na okazanie, iż rzucone na narod Polski potwarze, pochodziły bardziey z niezgłębienia rzeczy i z uniesionego pozorem Sądu obcych Pisarzy, niżeli z winy Rządu i Właścicielskiego stanu; lecz niemogąc zaprzeczyć istotney włościan nędzy, szukałem w następnym rozbiorze przyczyn tego kraiowego nieszczęścia, śledząc razem użyte środki zaradzenia złemu. — Jeżeli w tym rozbiorze nieznalazłem prawo 1807 r. odpowiadaiącym swoiemu celowi, bynaymniey nieidzie zatém, że cel nie iest świętym. Ileż to chorych padło ofiarą leków, nikt przecież niewnioskł, że choroba iest dobrem, a złem sztuka lekarska? Jeżeli wolność osobistą i własność, przy niezmiennym innych okoliczności składzie, uważałem za niezdolną ulepszyć byt Polskich wieśniaków, lecz po usunięciu sprzeciwiaiących się zawad, *wolność osobistą i własność*, *uznałem za żywioł przemysłu i naydzielnieyszą sprężynę szczęścia.* Twierdziłem, iż poddań-

stwo niebyło iedyném narzędziem nędznego włościan losu, a ponieważ niebyło iedyném, uznałem więc za iedno z tych szkodliwych narzędzi, iakoż okazałem następne pasmo przyczyn ich niedoli, za usunięciem których zniesienie poddaństwa przynieść tylko może korzyść polepszenia ich bytu, a tym samym ogólney massy szczęścia kraiowego.

Ta myśl przelana na papier, iest duchem moich uwag: można ie nazwać *pisemeczkiem* nawet w porównaniu do tych światłych i gruntownych w tey materyi rozpraw, które Dziennik Departamentu Warszawskiego ogłosił, ale bez należytego rozbioru, bez dowodów niegodzi się w piśmie publicznym osławiać piszącego Apostołem poddaństwa i niewoli w dziewiętnastym wieku.

w *Poznaniu* dnia 13. Lutego 1815.

Amilkar Kosinski.

Z Wiednia d. 30. Stycznia.

Kiedy *Austrya* iuż za Cesarza *Józefa II.*, dobroczynny dała przykład, przez ogłoszenie szanownego stanu włościan wolnym i zdolnym obywatelstwa, a wielkie uzbroienie kraiowe w roku 1809 wydało owoce tey powszechney wolności obywatelskiey, oczekiwać było można, że i teraz za prawdziwą wolnością ludu, która częstokroć innym widokom tylko za mamiący służy pozor, z całém znaczeniem swey powagi dzielnie obstawać będzie.

Mówią o przyszłém zaślubieniu się naszego Cesarzewicza, następcy tronu, z pewną północną Xiężniczką.

Od Menu dnia 30. Stycznia.

Mieszkańcy iednego przedmieścia Antwerpskiego, chcąc roku zeszłego ocalić swe domy, nadali iedney z swych ulic nazwisko *Carnot*, który był naówczas Gubernatorem *Antwerpii*. Pochlebstwo to uratowało ulicę. Teraz, gdy imie to nie iest więcey groźném, wydrapali ie przedmieścianie z tablicy.

Sławny badacz natury *Schelling*, Sekretarz Generalny akademii umieiętności w *Monachium*, przyiął, iak słychać, religią rzymsko-katolicką.

Hrabia *Walmoden* opisał historyą swey kampanii i wydaie ią w druku.

Od kilku dni noszą znowu Oficerowie Badeńscy krzyże legii honorowey.

Z Hanawy d. 24. Stycznia.

Od wczoray wiemy tu z pewnością, że woyska Heskie wzmacniaią się w hrabstwie Hanawskiém. Oprócz pułku Elektorowicza, który iuż się znayduie w kraiu, są w pochodzie dwa bataliony Xięcia *Karóla*, dwa szwadrony huzarów i iedna baterya.

Z Leodium d. 28. Stycznia.

Woyska Pruskie opuszczaią nas. Brygada kiryssyerów, która od roku stała w *Huy* na osadzie, iuż wyruszyła i przeprawi się przez *Ren*. Oficerowie tuteyszey osady oświadczyli swą wdzięczność miastu, a miasto nawzaiem Oficerom. Niemoże ono dość wychwalić piękney karności woyska.

Z Paryża d. 30. Stycznia.

Oto iest list Generała *Excelmans* do Króla *Joachima*:

N. Panie! Od chwili, w którey mnie nieszczęśliwe wypadki od W. K. Mci oderwały, nie byłem oboiętnym na żadną okoliczność, która się W. K. Mci tyczyła. Korzystam z ofiarowaney mi od Pana A— sposobności złożenia u stóp W. K. Mci moich chęci. — Pozwól mi N. Królu, ażebym ci wyraził radość, którą moi i ia uczuliśmy, dowiedziawszy się o załatwionych szczęśliwie interessach *Neapolu*, w odpowiadaiącym korzyści i życzeniom W. K. Mci sposobie.

Nikt, N. Królu, nie był przeięty tak żywą niespokoynością względem losów Twego pięknego Królestwa, iak ia; aleć, — dzięki niech będą heroiczney stałości i postawie tak wielkiego Króla, iakim Ty iesteś — przymuszoną iest *Europa* do uznania Twoiey dostoyności.

Gdyby okoliczności niebyły wzięły tak sczęśliwego dla W. K. Mci obrotu, łatwoby Ci zapewne było przyszło Królu, na czele tak pięknego woyska, ziednać uszanowanie dla korony, którą iedynie Twoim wysokim cnotom i talentom iesteś winien. Prócz tego tysiące walecznych Oficerów, wyćwiczonych w Twey szkole, pod Twoim okiem, na naypierwszy Twóy głos, byliby śpieszyli dla ofiarowania Ci swych usług. Byliby się oni za sczęśliwych poczytali, maiąc sposobność złożenia u stóp Twoich długu wdzięczności i uwielbienia.

Co do mnie, który w daleko wyższym stopniu tchnę temi chęciami, łączę me życzenia z Twoiemi dla sławy i sczęścia dostoyney rodziny W. K. Mci. Racz W. K. Mość przyiąć hołd poszanowania i t. d.

(Podp.) *Excelmans.*

Uwolnienie Generała *Excelmans* przez sąd woienny w *Lille*, wielką tu sprawiło radość, mianowicie pomiędzy Oficerami woyska; mniemaią powszechnie, że Król dał sędziom do zrozumienia, iż życzy uwolnienia Generała.

Dnia 30. odwiedził Król teatr *Français*, gdzie przyięty był naychucznieyszemi okrzyki radości. Wystawiono na nim *Łowy Henryka IV.*

Hrabia *Andreossy* powrócił tu dnia 24. ze *Stambułu.*

Dnia 25. t. m. przybyły dzieci Xięcia *Wellingtona* do *Calais*, udaiące się powrotem do *Londynu.*

Słychać, że Hrabia *Muraire* żądał uwolnienia iako pierwszy Prezes Sądu kassacyinego, i że urząd ten powierzony będzie P. *Deseze*, obrońcy *Ludwika XVI.*

W Ł O C H Y.

Szlachta Królestwa Neapolitańskiego w podanym wiadomym adresie Królowi *Joachimowi*, podpisanym przez 475 członkow oneyże, to między innemi wyraziła:

„Ziednałeś sobie Królu sczerą miłość ludu swoiego, ponieważ dobroć, szlachetność i łagodność, są naycelnieyszemi rysami charakteru Twoiego. Okazałeś się prawdziwym przyiacielem Neapolitańskiego narodu i każdego Neapolitańczyka. Od wstąpienia twoiego na tron, byłeś bez przerwy gorliwym Obrońcą niepodległości naszey. Połączyłeś z radością osobistą sławę twoią ze sławą narodową, i temu to wspaniałemu uczuciu winniśmy szczególniey utworzenie woyska, które iest chlubą naszą. Będąc równie przyiacielskim iak i popularnym dla każdego w domu, a strasznym na polach bitwy, dozwoliłeś wszystkim swoim poddanym wolnego przystępu; słuchałeś głosu ubostwa i niesczęścia, i niesłyszałeś go nigdy daremnie; starałeś się z szczególnieyszą predylekcyą wspierać nayliczniéysze i nayuboższe stany, utwierdziłeś instytuta, przez które szafunek sprawiedliwości, administracya i środki publicznego oświecenia, stały się bliższemi dla Obywateli; sprzyiałeś handlowi i nadałeś przez to każdemu posiadaniu i każdemu rodzaiowi przemysłu wszelką wartość. Gdyby nawet prawo oręża, tudzież polityczne, przez mocarstwa Europeyskie uznane układy, niebyły Cię Królu na tron wyniosły, tedyby dobrodzieystwa Twoie, wdzięczność nasza, sława i niepodległość, które Ci winniśmy, stały się świętemi prawami, przez któreby Cię wolny i iednomyślny wybór narodu na tenże sam tron był powołał.

„Lecz N. Panie, te prawa, których W. K. Mość do miłości i wdzięczności naszey nabyłeś, muszą bydź wiecznym uświęcone pomnikiem. Otoczyłeś tron blaskiem, którego pierwey nigdy niemiał, a my możemy sobie pochlebiać, że sławne dzieło Twoie trwać dalŕy będzie przez te cnoty i talenta, które pokazuią się w młodych Xiążętach, przeznaczonych do rozkrzewienia Twoiey dynastyi. Nic Ci iuż Królu więcey niezbywa, iak tylko,

abyś naypóźnieyszych potomków zobowiązał do naśladowania świetnego przykładu Twoiego. Naypóźnieysi wnucy nasi oddziedziczą wdzięczność naszą, ieżeli W. K. Mość, dopełniaiąc wspaniałomyślnych zamiarów swoich, zechcesz nadadź Władzy rządowey przeczną wagę przez trwałe urządzenia, dążące do niezmienności zasad mądrości i sprawiedliwości, które użyciem władzy Twoiey tak szczęśliwie kierowały."

Król w daney odpowiedzi to między innémi oświadczył:

„Szlachta pragnie instytucyi, mogących zapewnić trwałość liberalnego Rządu. Życzenie to musi bydź życzeniem całego narodu, i wiem, że niém iest. Byłoby iuż spełnione, gdyby polityczne burze nie sprzeciwiały się były zamiarom Moim. Pierwszém staraniem Moiém była niepodległość narodu; iest ona zdobyta, iest zaręczona przez waleczność woysk Moich. Mogę się odtąd trudnić wewnętrzną organizacyą Królestwa, a ważny ten przedmiot zaymuie myśli Moie. Instytucye godne naszego wieku, są równie koniecznemi dla szczęścia narodu, iak dla świetności i utrzymania tronu. Oświadczam, iż nie tak pokładam wartość w tém, abym panował, iak raczey w tém, abym pomiędzy tym ludem, do którego tak wielce przywiązany iestem, i który Mi tyle miłości okazał, utwierdził Rząd, który od walecznego Neapolitańskiego narodu zawsze kochany będzie, ponieważ cel iego niebędzie inny, iak tylko szczęście iego."

Z Rzymu d. 15. Stycznia.

Od dnia do dnia wyglądamy tu nowych wypadków; zdaią się one bydź nieuchronenmi. Zachowuią milczenie i stronią od ustnego oświadczenia się; ale natomiast czynią nieustanne przełożenia na piśmie. Wszakże iakiekolwiek mogłoby się zlać nowe nieszczęście na stolicę Papiezką, gotów iest Oyciec S. wprawić iescze raz świat w podziwienie swą stałością i poświęceniem. Wszyscy Prałaci takimże ożywieni są duchem.

Wczoray odprawił Oyciec S. swe pacierze przy grobach S. Apostołów.

Do tego czasu różne obce mocarstwa miały własne niepodległe poczty listowne w *Rzymie*. Jego Swiątobliwość uznał za rzecz dobrą, znieść ten zwyczay, i połączyć obce poczty z Papiezką. *Francya* tylko ma iescze osobną pocztę. (?) (Monitor.)

Konsul Neapolitański, Kawaler *Zuccari*, był wczoray na widowisku. Gdy po ukończoney reprezentacyi kazano zaiechać karecie, warta przymusiła woźnicę, aby ziechał na bok i niestawał w rzędzie osób dyplomatycznych. Dowiedziawszy się rzeczony Kawaler o tym gwałcie, udał się do domu i natychmiast wysłał gońca do swoiego dworu. W krótce ważnych spodziewamy się wypadków.

Biskup *Jesi* i Kardynał *Maury*, Biskup *Montefiascone*, iak słychać, mieli zostać pociągnięci przed Sąd duchowny, i zdaie się, iż złożeni będą z duchownych godności.

Z Kremony d. 15. Stycznia.

Wczoray przyciągnęły tu dwa pułki Austryackie, udaiące się do Weneckich prowincyi, gdzie ciągle liczne zgromadzaią się woyska.

Poimano tu wczoray trzech woyskowych, podeyrzanych o uczestnictwo w spisku Medyolańskim.

Z Madrytu d. 12. Stycznia.

Wielki Inkwizytor kazał po wszystkich kościołach wywiesić ustawę Papiezką przeciw Wolnym Mularzom, z tym dodatkiem: „Dowiedziawszy się, iż wielu Hiszpanów ulegaiąc słabości, zostali członkami Towarzystw, wiodących do oburzenia, niezawisłości, do wszelkich błędów i występków, napominamy ich w imieniu S. Inkwizycyi, ażeby w przeciągu dni 14 nawrócili się z ciezek nieprawości, ieżeli niechcą, ażeby ich naysurowsze spotkały kary i t. d.

Z Londynu dnia 27. Stycznia.

Eskadra Holenderska, przeznaczona na srodziemne morze, ma rozmaite dary dla Deja Algierskiego. Gdyby Jego Barbaryiska Wysokość niechciała ich przyiąć, naówczas gotowi są Holendrzy wysadzić na ląd kilka negocyatorów, iakich niegdyś Admirał *Tromp* używał. Stary *Maklin* zwykł był mawiać: że pascze ogniste 74-działowego okrętu liniowego, wszystkiemi mówią ięzykami, a rząd teraźnieyszy w *Hollandyi* ma zamiar, użyć w potrzebnym razie tego ięzyka przeciw Jego Algierskiey Wysokości.

Panuią tu rozmaite zdania względem podróży Xięcia *Wellingtona* do *Wiednia*. Stemwszystkiém iakkolwiek ią sobie tłómaczą, to iest rzecz niezawodna, że iedynie konieczna obecność Lorda *Castlereagh* przy zagaieniu parlamentu dnia 9. Lutego, istotnym tego była powodem.

Zbliżamy się co raz bardziey do stanu pokoiu. Liczba woyska lądowego, a szczególniey w półkach milicyi znacznie się zmnieysza. To samo wkrótce nastąpi w marynarce.

Rząd nasz zdaie się wcale nie myśleć o woynie na stałym lądzie, acz twierdzą, iż *Stade* zamienione bydź ma w twierdzę. Ten atoli krok tym iest koniecznieyszym, kiedy Królestwo Hanowerskie żadnego nie ma warownego miesca, gdzieby założyć można zbroiownie dla woyska, i dokądby to w razie potrzeby schronić się, i morzem z *Anglią* w związkach zostawać mogło.

Pan *Meates*, posłannik rządowy, przybył tu zeszłego Poniedziałku z depeszami Lorda *Castlereagh* z *Wiednia*. O przybyciu Lorda niemasz iescze żadney pewney wiadomości. Przytomność iego przy zagaieniu Parlamentu zdaie się bydź bardzo potrzebną.

Listem okólnym wezwane są członki Parlamentu, ażeby się ziechały na otwarcie onego w dniu 9. Lutego.

Indye Wschodnie.

W chwili, w którey *W. Brytania* ma pokóy w *Europie*, a przywraca go na granicach północno Amerykańskich posiadłości swoich, zdaią się iey zagrażać nowe woyny we *Wschodnio-Indyiskich* posiadłościach oneyże. Na kilku granicach tychże posiadłości panuią pomiędzy mieszkańcami Indyiskimi zaburzenia, a nawet rozpoczęły się istotnie kroki nieprzyiacielskie. — Według nayświeższych doniesień, które z tey okolicy świata do *Londynu* nadeszły, ciągnie iedna dywizya woyska Angielskiego pod dowództwem Podpułkownika *Robertsona*, samym cyplem Indyi północnych po wzgórzach *Imaus*, przeciwko *Najahowi Napaulskiemu* *), ponieważ ten żądał kontrybucyi w territorium Angielskiego Towarzystwa kupieckiego, oraz przywłasczyć miał sobie kilka okolic u schyłku gór położonych. Korpus ten Angielski składa się z kilku tysięcy ludzi piechoty i nieco iazdy. W Kwietniu roku zeszłego, obozował on w *Gorrokpoore*, lecz upały były tak wielkie, iż termometr *Farenhayta* w namiocie 104°, a na słońcu 126° pokazywał. Woysko musi więc ciągnąć zwyczaynie między pierwszą i drugą godziną zrana, a potém nad rankiem wypoczywać nayczęściey w gęstych lasach mongowych i daktylowych. Dnia 16. Kwietnia r. z. miało toż woysko ruszyć z *Gorrokpoore*, w kierunku północno-zachodnim ku *Betul*. Głoszono, że Rewaleńczykowie pozaprawiali trucizną wszystkie źródła wytryskuiące koło pierwszego gór rzędu, co Anglików do kopania nowych zmusiło. W *Zachodnim Indostanie* staią się także poruszenia Seików coraz groźnieyszemi. Z drugiey strony posuwaią się Afgani (Tatarzy Perscy) coraz więcey do granic *Indostanu*. Mieszkańcy uciekali na wszystkie

*) *Napaul*, Królestwo w wewnętrzney Azyi, leżące między *Indostanem*, *Tybetem*, i *Bucharei*.

strony. *Mozufor Chan*, Nabob Multanu, oddał się całkiem Dowódzcy Seików *Runket Sing*, i prosił go o opiekę Seików. *Futteh Chan* i *Mahmud Szach*, Xiążęta Afganów, przeszli przez górę *Dowani* i przymusili Naboba Munkurskiego do przystawienia im korpusu woyska i 20tu dział, oraz do zapłacenia summy pieniężney; stoią oni teraz na brzegach *Attoku*. Pomiędzy Maratami zachodzą także wielkie poruszenia.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Lipska pisze: Zaszczytnie znani Ministrowie: *Czartoryski*, *Rasumowski*, *Ansteten*, równie iako Wódz i polityk wsławiony Xiążę *Szwarcenberg*, a nakoniec Hrabia *Stadion*, maią teraz czynny udział w kierowaniu układami Kongressu.

UWIADOMIENIE.

Otrzymaliśmy kilka exemplarzy całe nowego, bo dopiero około połowy miesiąca Stycznia r. b. wyszłego w *Paryżu* nader ważnego pisma pod tytułem:

Histoire de Sociétés secrètes de l'Armée et des Conspirations militaires qui ont eu pour objet la destruction du Gouvernement de Bonaparte. Paris 1815, chez Gide fils et chez Nicolle à la Libraire Stéréotype. Prix 5 francs (et 6 fr 25 c. par la Poste.)

Jest to historya związku taiemnego, który od lat 10 pracował nad obaleniem rządu *Bonapartego*. Wiedział on o iego exystencyi, lecz niemógł go docieć. Na czele iego był przez czas niejaki *Moreau*. Byt towarzystwa, e o cel, iego działania na rzecz Burbonów, wiadomemi były małey liczbie poufnych, lecz naygłębsze milczenie okrywać musiało rzecz, dopoki cel ten niezostał dopiętym. Teraz, będąc u kresu, powinno się było rozwiązeć Towarzystwo; że zaś tego nieuczyniło, przeto obowiązkiem było wyiawić ta emnice, i to dało powod do niniey zey książki. Dziennik Sporów z dnia 19. Stycznia pod artykułem *z Paryża*, donosząc o wyiściu tego interessuiącego dzieła, tak mówi: „Cet ouvrage, le plus curieux que les „circonstances aient fait naître, renferme des „détails précieux sur une conspiration dont „les annales de tous les empires n'offrent aucun „exemple. On croira difficilement en effet, „à une conjuration de dix mille hommes qui s'est „prolongée pendant seize ans sans une trahison qui „l'ait compromise sérieusement. Cependant, rien „ne semble mieux prouvé après la lecture de l'ou„vrage singulier que nous annonçons, et qui donne „la seule clef possible de l'affaire de *Moreau* „et de celle de *Mallet*. On sent que l'auteur a „été gêné par quelques mystères, et qu'il n'a pu „raconter que ce qui appartenoit à l'influence histo„rique et sensible de sa société, mais se qu'il en „rapporte suffit pour exciter la curiosité „la plus vive."

Pisma tego składaiącego się z 22 arkuszy à la rustica, dostać można za złł. pol. 11. tu w *Poznaniu* w Expedycyi Gazet.

Doniesienie. Patentowany Geometra *Binder* na całe Xięstwo Warszawskie, mieszka na Kundorfie w domu *Giżyckiego* Nro. 143.

Doniesienie. Otrzymaliśmy znaczną ilość bardzo pięknego stokfiszu prawdziwego, dorsz, i holenderskich śledzi, któremi polecamy się Szanowney Publiczności w umiarkowanych cenach

Sukcessorowie *J. G. Treppmachera.*

Doniesienie. Świeże minogi sprowadził i przedaie w umiarkowanych cenach poiedyńczo i aktelkami

S. Kupke.

Doniesienie. Dobrze zakonserwowanych cytryn, fig, francuzkich śliw, katarzynkami zwanych, i dobrego lazuru, dostać można u

Karóla Wilhelma Puscha
i kompanii,
na Wodney ulicy Nro. 189.

Doniesienie. Porter Angielski à 1 Złł. 15 gr. bez butelki, świeże holenderskie śledzie à 18 gr. sztuka, świeży Rossyski kawiar à 5 Złł. funt, ser holenderski à 3 Złł. funt, świeże sardeile à 4 Złł. funt, dostać można u

L. F. Gravina,
na rynku Nro. 70.

Uwiadomienie. Podaie się do powszechney wiadomości, iż nadchodzący tuteyszy iarmark *S. Woyciecha*, dla świąt żydowskich, odbywać

się będzie dwoma tygodniami później, tak że zamiast 24. 25. Kwietnia, — 8 i 9. Maja.

Gniezno dnia 12. Lutego 1815.

Kłosssowski.

Do przedania. W młynie Rożnowskim pod *Obornikami*, dnia 19. mca Lutego r. b. zrana o godzinie 9tey przez publiczną licytacyą sprzedawane będą różne sprzęty domowe i inwentarze, to iest: krów 7; stadnik 1, iałowego bydła sztuk 8, świni 7; za gotowe pieniądze w grubey monecie więcey daiącemu przybicie nastąpi.

Poznań dnia 10. Lutego 1815.

Rynarzewski, K. T. D. P.

Do przedania. Dnia 17. m. i r. b. zrana o godzinie 9tey i po południu tu w *Poznaniu* w rynku pod Nrem 62. pewna ilość wódek w różnych gatunkach, koni para iedna, bryczki dwie i wóz szybowany z litrami ieden, na rzecz JP. *Wincentego Rose*, Kupca i Obywatela tuteyszego, sądownie zatradowane, więcey daiącym za zaraz gotową zapłatą w brzmiącey kursuiącey monecie sprzedane zostaną.

Poznań dnia 14. Lutego 1815.

Jan Köhler, K. p. T. H. D. P.

Do przedania. Podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości, iż maiątek nieruchomy Sławetnego *Andrzeia Niedzielskiego*, obywatela miasta *Powidza*, w tymże mieście znayduiący się, a złożony z iednego domu pod Nrem 26tym, iedney stodoły, dwóch placów pustych, i iedney kwarty roli, w dniu 10. Marca r. b. tu w *Trzemesznie* w izbie Sądowey naywięcey ofiaruiącemu przedanym zostanie. Maiący ochotę do tego nabytku, zechcą się stawić na terminie.

Trzemeszno dnia 11. Lutego 1815.

Dunin, Podsędek P. P.

Do przedania.

W skutek zlecenia Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego i na wniosek przez Radę familiyną ustanowioney opieki, iako to: JPani *Agniszki* owdowiałey *Marcinkowskiey*, matki i naturalney Opiekunki, i *Walentego Nagorskiego*, przydanego Opiekuna nieletnich *Jana*, *Weroniki* i *Karóla Marcinkowskich*, wszystkich w *Poznaniu* na przedmieściu *S. Woyciecha* Nro. 91. zamieszkanie sobie obieraiących, maią bydź do pozostałości niegdy *Józefa Marcinkowskiego* należące, iako to:

1mo. Dom tu na przedmieściu *S. Woyciecha* pod Nrem 56 sytuowany, w reglówkę wybudowany, dachówką pokryty, na dole tylko mieszkania maiący, 50 stop długi, 27 stop szeroki, wraz z stayną na podworku będącą, 40 stop długą, 15 stop szeroką, podobnież w reglówkę wystawioną i podworek z ogrodem 45 □ prętow obeymuiącym;

2do. Także w podle pierwszego położony pod Nrem 115. dom cały murowany, maiący na dole mieszkania, 40 stop długi, a 36 szeroki, wraz z podworkiem i ogrodem, czego wszystkiego powierzchnia 43 □ prętow wynosi; przez biegłych taxatorów, pierwszy na 8911 Złł., drugi na 7935 Złł. respective dnia 5 i 7. Października 1814 oszacowane, przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu przed podpisanym Notaryuszem przedane. — Do stanowczego przysądzenia, wyznacza się termin dnia 23. m. b. przed południem o godzinie 10tey tu przy *Garbarach* pod Nrem 425. w kancellaryi podpisanego, gdzie naywięcey daiącemu przysądzenie stanowcze nastąpi. — Działo się w *Poznaniu* dnia 12. Lutego 1815 roku.

(L. S.) (podp.) *Dobieliński*,
Notar. Deptu Pozn.

Do naięcia. Dom do pozostałości niegdy Sekretarza *Roeden* należący, tu na przedmieściu *S. Marcina* pod Nrem 209 położony, wraz z ogrodem wypusczonym będzie w arędę od Wielkiey nocy r. b. poczynaiąc więcey daiącemu, na terminie dnia 25. m. b. po południu o godzinie 3ciey, w kancellaryi podpisanego tu przy *Garbarach* Nro. 425, gdzie o warunkach dowiedzieć się można.

Poznań dnia 4. Lutego 1815.

L. Dobieliński,
Notaryusz Depru Poznańsk.

OBWIESCZENIE.

Urząd Ekonomiczny Gnieźnieński zawiadomia Publiczność, iż w skutek polecenia wypusczone będą w dzierżawę trzechletnią od 1go Kwietnia r. b. następuiące pertynencye, do Ekonomii tuteyszey należące, iako to:

1) Grunta Starościńskie przy mieście *Gnieznie*, zawieraiące morgów 30, □ prętów 45, miary Magdeburgskiey roli, i 12 morgów, 91 prętów łąki (exclusive gruntu nie użytecznego).
2) Wiatrak z mieszkaniem i rolą w wsi narodowey *Zdziechowie* pod *Gnieznem*.

Termina do licytacyi gruntów Starościńskich, wyznaczaią się w *Gnieznie* na ratuszu, na dzień 15. 25. Lutego i 6. Marca r. b. każdego dnia o godzinie 10tey zrana. Do licytacyi zaś wiatraka, na dzień 16. 27. Lutego i 7. Marca r. b. w *Zdziechowie*. — Maiący zatém ochotę do licytowania, stawić się raczą w miescach i terminach przeznaczonych, a naywięcey daiący spodziewać się może, iż z nim czynność ta dzierżawna ukończoną zostanie, z zastrzeżeniem tylko approbacyi wyzszey Zwierzchności. O warunkach quaest. wydzierżawienia, każdego czasu w Biórze Ekonomicznem w *Mnichowie* zainformować się można.

Datt *Mnichowo* pod *Gnieznem* dnia 3. Lutego 1815.

Jerzmanowski.

Do zadzierżawienia. Chcąc zadosyć uczynić wszystkim zgłaszaiącym się konkurentom do dzierżawienia maiętności *Xiąż*, postanowiono wypuścić tęż maiętność sposobem licytacyi, do którey wyznaczony iest termin na dzień 14. Marca r. b. Maiący ochotę podięcia dzierżawy, i będący w stanie wystawienia rękoymii, zechcą się stawić na rzeczonym terminie w *Xiążu* we dworze, oddać swe offerencye i spodziewać się mogą, iż dzierżawa naywięcey ofiaruiącemu, skoro ofiarowana summa będzie mogła bydź przyiętą i dostateczna kaucya będzie wykazaną, przyderzoną zostanie.

Militsch dnia 31 Stycznia 1815.

Urząd Ekonomiczny dobr Hrabiego Maltzan.

Do zadzierżawienia. Od S. Woyciecha r. b. będzie zadzierżawiony przez publiczną licytacyą wiatrak w wsi *Starym Gostyniu* będący, o ćwierć mili od *Gostynia* w Powiecie Krobskim w Departamencie Poznańskim leżący, tudzież i role Szpitalne wraz z łąkami, na mieyskich gruntach w *Gostyniu* leżące, do szpitala należące, na trzy po sobie idące lata; termina licytacyi postanawiaią się:

1) dnia 23. Lutego,
2) dnia 8. Marca,
3) dnia 21. Marca r. b.

zawsze na godzinę 10. przed południem w Biórze Policyi. Ochotę maiących do licytowania zaprasza się. Gostyń dnia 31. Stycznia 1815.

Burmistrz Zastępca
Kulesza.

Buiakiewicz, P. Z. m. G.

Do zadzierżawienia. Dzierżawa folwarków mieyskich w *Nacławiu*, *Czarkowie*, i *Sierakowie*, opłaty brukowego, mostowego i targowego, wagi, łąk dwóch, piwa Grodziskiego, Polowania, i rybołostwa, z dniem ostatniego Maia r. b. kończąca się, w dalszą dzierżawę na lat sześć przeznaczoną będzie przez licytacyą, do którey termina w dniach 27. b. m. 20. Marca i 10. Kwietnia naznaczaią się w Ratuszu tuteyszym, każdy o godzinie 9tey zrana; na które każdy maiący ochotę dzierżawienia, zaprasza się. O warunkach dzierżawy w Biórze podpisanego każdego czasu zainformować się można.

Koscian dnia 4go Lutego 1815.

Niklewicz, Burmistrz.

Do zadzierżawienia. Podaie się do wiadomości, iż w mieście Powiatowém *Wągrowcu*, rola składaiąca się z dwóch kwart, łąkami, budynkami folwarcznemi i domem mieszkalnym, na trzy po sobie idące lata, rachuiąc od 1go Marca 1815 roku, do 1go Marca 1818 roku, w dzierżawę wypuszczoną bydź ma. Termina wyznaczone są: pierwszy na dzień 12 Lutego, drugi na dzień 19. Lutego i trzeci zawity na dzień 26. Lutego r. b. każdą razą o godzinie 9tey zrana w Biórze Burmistrza. Ochotę więc do tey dzierżawy maiący na wyznaczonych terminach stawić się zechcą i swe licyta podadzą, i zapewnia się, iż naywięcey dawaiący przysądzenie odbierze. O kondycyach dzierżawy tey każdego dnia w Biórze Burmistrza dowiedzieć się mogą.

Wągrowiec dnia 4. Lutego 1815.

Burmistrz *Słomiewicz.*